

Kalendarium

● **4 maja** – „Solidarność” w spółce GTL Lot Usługi Lotniskowe w Pyrzowicach rozważa odwołanie sporu zbiorowego dotyczącego podwyżek wynagrodzeń i wprowadzenia motywacyjnego systemu premiowania. Zdaniem związkowców zarząd firmy nie dotrzymał zobowiązań, które były warunkiem zawieszenia protestu, w sierpniu 2009 roku. Pierwszym krokiem do wprowadzenia regulacji płaconych miało być wartościowanie stanowisk pracy przeprowadzone przez firmę zewnętrzną. – Wartościowanie zakończyło się pod koniec listopada i kosztowało ok. 40 tys. zł jednak do tej pory nie otrzymaliśmy jego wyników – mówi Sebastian Kofodziej przewodniczący „Solidarności” w spółce.

● **5 maja** – 2 tys. pracowników Zakładów Mechanicznych Bumar Łąbędy w Gliwicach nie otrzyma wypłaty za kwiecień. Pracownicy fabryki i ich rodziny zostaną bez środków życia – alarmuje zakładowa „Solidarność”. Związkowcy od miesiąca informowali o pogarszającej się sytuacji Zakładów Mechanicznych Bumar Łąbędy. – Jest tragicznie. Konta zakładu są praktycznie puste. Wszyscy liczyli, że 10 maja pojawi się na kontach chociaż część wypłaty za kwiecień. Ale szanse na to zmalały praktycznie do zera – mówi Dżiszław Goliszewski, przewodniczący „Solidarności” w Bumarze. Goliszewski podkreśla, że sytuacja w jaką wpełnięto gliwicki zakład może przynieść bardzo poważne konsekwencje dla całej polskiej zbrojeniówki.

● **6 maja** – Dzięki „Solidarności” udało się wywalczyć podwyżki w kolejnej spółce motoryzacyjnej. – O 270 zł brutto wzrosła pensja zasadnicza pracowników ASK Poland SA w Bielsku-Białej produkującej głośniki do samochodów – poinformowała Wanda Stróżyk, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej „Solidarność” Fiat Auto Poland SA. – Wynagrodzenia w tej firmie są bardzo niskie. Pensje zasadnicze około 40 procent pracowników były na poziomie najniższej krajowej i wynosiły 1317 zł brutto. Zależało nam przede wszystkim na tym, aby wzrosły te zasadnicze stawki i to udało się wynegocjować – mówi Stróżyk. Po negocjacjach pracodawca dodatkowo wyznaczył tzw. premię produkcyjną w wysokości do 130 zł miesięcznie. Od początku roku liczba członków MOZ „Solidarność” FAP wzrosła o prawie 200 osób i wynosi już ponad 1800 osób.

POLSKA PRACA JEST CHORA Raport NSZZ „Solidarność”

Pod pretekstem światowego kryzysu wielu polskich pracodawców restryktywowało przedsiębiorstwa kosztem pracowników – wynika z raportu „Praca Polska 2010”, sporządzonego przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”.

6 maja w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem Janusza Śniadka, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, który przedstawił raport „Praca Polska 2010”.

Po raz pierwszy od 10 lat liczba zarejestrowanych nowych bezrobotnych przekroczyła 3 mln. Jednocześnie wg danych GUS wynik finansowy netto przedsiębiorstw był wyższy o 25,1 proc, czyli o 15,8 mld zł. „Oznacza to, że większość pracodawców umiejętnie przerzuciła skutki kryzysu na pracowników” – powiedział Janusz Śniadek przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Dane zawarte w raporcie wskazują, że istnieje niebezpieczeństwo nadmiernego przedłużania się gospodarstw domowych i drastycznego spadku popytu wewnętrznego. Przeniesienie skutków kryzysu na pracownika będzie też skutkowało pogłębianiem się kryzysu demograficznego. Zdaniem NSZZ Solidarność będzie osłabiać polskie rodziny oraz skłonność do posiadania dzieci.

Problemy demografii są głównymi wyzwaniami przed jakim stoi większość krajów europejskich. Sytuacja Polski jest wyjątkowo niepokojąca i zapewne należy do najbardziej niebezpiecznych w Europie. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego na lata 2008–2035 zakładają, że „liczba ludności Polski będzie systematycznie się zmniejszać, przy czym tempo tego spadku będzie coraz wyższe”. Oznacza to problemy na rynku pracy w a konsekwencji również problemy systemu emerytalnego. Wtórne skutki spadku liczby mieszkańców dotkną również rynki finansowe i oraz rynek nieruchomości. Nie zmieniają tego ani podwyższenie wieku emerytalnego ani programy typu 50+. Główne przyczyny niskiego przyrostu naturalnego to: brak pewności zatrudnienia, niestabilność finansowa, słabość polityki rodzinnej, niewystarczająca infrastruktura i problemy z łączeniem życia zawodowego z rodzinnym.

Wydatki Polski na rodziny, są po Bułgarii, najniższymi w Europie, włączając w to równość siły nabywczej. Stanowią one pomoc 11 razy mniejszą niż we Francji i 17 razy niższą niż w Irlandii. Mniej niż 3 proc. dzieci poniżej 3 lat ma dostęp do żłobka lub przedszkola,



dla porównania we Francji jest to ponad 60 proc. Zresztą duża część żłobków są to żłobki prywatne, których koszt jest zbyt wysoki dla wielu rodzin. Kwestia opieki nad dziećmi ma tym większe znaczenie w Polsce, że norma czasu pracy należy tu do najdłuższych w Europie.

Związkowcy dowodzą, że utrzymanie miejsc pracy i poziomu wynagrodzeń jest bardzo istotne w Polsce, gdzie w roku 2009 popyt gospodarstw domowych zapewnił 82 proc. wzrostu PKB i był jednym z głównych czynników amortyzujących kryzys. Priorytetem polskiej polityki gospodarczej jest zysk, podczas gdy w pozostałych krajach europejskich na pierwszym miejscu jest pracownik. „W Polsce działania antykryzysowe były głównie pozorowane, a ustanowione prawo nie spełniło nadziei partnerów społecznych. Tymczasem działania ochronne wdrożone w Niemczech pozwoliły uniknąć likwidacji co najmniej 600 tys. miejsc pracy we Francji udało się zachować ok. ćwierć miliona miejsc pracy, zagrożonych likwidacją” – powiedział Janusz Śniadek.

Raport jest kolejnym z cyklu opracowań poruszających tematykę warunków zatrudnienia w Polsce, które zostały przedstawione przez Związek w ostatnich latach. Obejmuje on takie zagadnienia jak

- skutki wzrostu bezrobocia
- analizę popytu wewnętrznego
- ocenę deficytu administracji publicznej
- omawia zagrożenie kryzysem demograficznym.

Raport na zlecenie NSZZ Solidarność przygotował S.Partner/Grupa Syndex we współpracy z Biurem Ekspertkim Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Więcej o „Praca Polska 2010” w Serwisie tematycznym. Natomiast pełna treść raportu na www.solidarnosc.org.pl

JANUSZ ŚNIADEK DO LECHA WAŁĘSY

List przewodniczącego Janusza Śniadka do Prezydenta Lecha Wałęsy

Panie Prezydencie,

Odnosząc się do ostatniej wypowiedzi Pana Prezydenta, tak szeroko nagłośnionej w mediach, chciałbym podkreślić, że nikt z nas w „Solidarności” nie przysięgał wierności poglądom Pana Prezydenta. Dlatego bardzo proszę o większą powściągliwość w oskarżaniu o zdradę.

30. rocznica urodzin „Solidarności” rodzi obowiązek rachunku sumienia, do którego dzisiaj wzywałem w Kaliszu na pielgrzymce „Solidarności” do św. Józefa Robotnika. Postawmy sobie pytanie: na ile wszyscy, a zwłaszcza elity polityczno-gospodarcze, pozostaliśmy wierni przesłaniom Sierpnia. Czy jako społeczeństwo wystarczająco domagamy się od polityków ich realizacji.

Spełniły się nasze sny o wolności, ale nie potrafimy sprawiedliwie dzielić się chlebem. Polska stała europejskim rekordzistą w rozwarstwieniu płacowym, w niedożywieniu dzieci, wykluczeniu społecznym i wielu innych patologiach. Postępuje zjawisko zaniku stosunku pracy. Wsparcie Pana Prezydenta, pierwszego przewodniczącego „Solidarności” byłoby niezwykle doniosłym głosem w tej sprawie. Proszę o nie, w imię wspólnego związkowego rodowodu, koleżanek i kolegów dzisiaj wyrzucanych z pracy za działalność związkową. Proszę w imieniu tych wszystkich, którzy takiego solidarnego wsparcia potrzebują.

Ze związkowym pozdrowieniem
Janusz Śniadek

ZWIĄZKOWE SZTANDARY



Pielgrzymowaliśmy do św. Józefa

1 maja do Bazyliki kaliskiej w dzień Świętego Józefa Rzemieślnika przybyli w XVIII pielgrzymce robotnicy pragnący modlić się w intencji pracy.

W tym roku w XVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Robotników NSZZ „Solidarność” i IV Pracodawców i Przedsiębiorców uczestniczyło kilka tysięcy pielgrzymów.

Tegoroczna pielgrzymka odbywała się w roku szczególnym – wyniesienia na ołtarze kapłana ks. Jerzego Popiełuszki oraz ogłoszenia przez Stolicę Apostolską roku 2010 – Rokiem Kapłaństwa. Uczestnikami pielgrzymki był m.in. Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej, Jan Mosiński, przewod-

niczący Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ „S”, władze samorządowe Kalisza z Prezydentem Miasta, parlamentarzyści, radni, przewodniczący regionów i branż. Do Kalisza przybyli m.in. górnicy, hutnicy, kolejarze, marynarze, stoczniowcy, rzemieślnicy oraz przedstawiciele pracodawców.

Janusz Śniadek, szef „Solidarności” pod koniec Mszy Świętej nawiązał do trudnej sytuacji świata pracy. Śniadek stwierdził m.in.: (...) Dziwne jest, że Polska odnotowując wzrost gospodarczy jest w granicach Unii Europejskiej krajem o największym rozwarstwieniu społecznym. Nie umiemy dzielić się chlebem – stwierdził. □

Niezdrowa konkurencja – cierpią pasażerowie

Przekazanie Przewozów Regionalnych samorządom w grudniu 2008 roku, miało uporządkować funkcjonowanie spółek kolejowych. Doprowadziło jednak do niezdrowej konkurencji między nimi.

Zdaniem związkowców, rywalizujące ze sobą Przewozy Regionalne i Intercity popadają w coraz większe zadłużenie. – Stało się coś bardzo złego dla funkcjonowania kolei, doszło do konfliktów między samorządowcami i PKP oraz między spółkami. Wszyscy słyszeliśmy o blokowaniu kont i zamykaniu kas biletowych. Uważamy, że przewoźnicy powinni dojść do porozumienia i podzielić rynek, uzgadniając, kto i na jakich trasach będzie jeździł. Nie zabraknie miejsca, ani dla jednej, ani dla drugiej spółki – mówi Henryk Grymel, przewodniczący kolejarzkiej „Solidarności”.

Jego zdaniem, Przewozy Regionalne finansowane przez samorządy powinny realizować połączenia lokalne, a Intercity – międzyregionalne, zaś rozkłady jazdy jednych i drugich pociągów powinny być do siebie dopasowane. Z inicjatywy Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „S” doszło do trzech spotkań sejmowej komisji Infrastruktury i dwóch posiedzeń Zespołu Trójstronnego ds. Kolejnictwa, ale do kompromisu między przewoźnikami nie udało się doprowadzić.

Tymczasem przygotowany został projekt ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Kole Państwowe, której pierwsze czytanie odbyło się 27 kwietnia na wspólnym posiedzeniu sejmowych komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W projektach tych znajdują się zapisy pozytywnie oceniane przez stronę związkową.

Przewodniczący kolejarzkiej „Solidarności” obawia się jednak, że znajdzie się tam również możliwość postawienia spółek kolejowych w stan upadłości.

– Jeżeli obie spółki nie dojdą do porozumienia, taki czarny scenariusz może się sprawdzić. Wówczas obcy przewoźnik za przysłowiową złotówkę przejmie cały rynek przewozów pasażerskich a to może oznaczać utratę wielu miejsc pracy – mówi Grymel.

Konflikt ze spółką Intercity to nie jedyna kłopoty Przewozów Regionalnych. Aż 48 pociągów tego przewoźnika nie wyjechało we wtorek 4 maja na tory. Powód? Zadłużenie Przewozów Regionalnych wobec PKP PLK. Na całym zamieszaniu ucierpeli jednak przede wszystkim pasażerowie, którzy w ostatniej chwili musieli zrezygnować z podróży lub szukać innych środków transportu. □

Z okazji 30. Rocznicy NSZZ „Solidarność” trwa akcja „Dumni z Naszych Sztandarów”. Tym razem przedstawiamy historie sztandaru Regionu Świętokrzyskiego.

Sztandar Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” został ufundowany w znaczącej części przez Załogę kieleckiego „Chemaru” oraz z dobrowolnych składek członków NSZZ „Solidarność”.

Poświęcenie sztandaru w warunkach konspiracyjnych miało miejsce 6 grudnia 1985 roku. Sztandar poświęcił ksiądz dr Henryk Witczyk w kościele Świętej Trójcy w Kielcach w obecności przedstawicieli zdelegalizowanego przez władze PRL Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” z Kielc, Skarżyska-Kamiennej, Starachowic, Jędrzejowa, Buska-Zdroju i Końskich.

W dniu 3 września 2000 r. ks. bp Kazimierz Ryzan Ordynariusz Kielecki przy współudziale ks. bp Mieczysława Jaworskiego dokonał poświęcenia repliki sztandaru Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”. Fundatorem nowego sztandaru były zakładowe organizacje związkowe NSZZ „Solidarność”, pracodawcy i osoby indywidualne. □

LICZBY TYGODNIA

- 167 tys. osób każdego roku umiera w Unii Europejskiej na skutek wypadków w pracy lub chorób zawodowych. 10-15 proc. śmiertelnych wypadków następuje podczas konserwacji urządzeń. Tę liczbę ma zmniejszyć nowa kampania informacyjna ogłoszona przez Komisję Europejską.
- Ponad 2 miliony złotych rocznie – to średnia płaca prezesa giełdowego banku w 2009 r. Ich płace wzrosły przeciętnie o 13 proc. Na prezesów wydano 20 proc. pieniędzy przeznaczonych na wynagrodzenia pełnych zarządców. „Rzeczpospolita”.